

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 stycznia 2015r.,
w sprawie R. T.
o zadośćuczynienie,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 marca 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.
z dnia 19 grudnia 2013 r.,

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. T. kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwe niesłuszne jego tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 8 kwietnia 2008r. do dnia 15 stycznia 2009r. w sprawie Sądu Rejonowego w B., sygn.[...], w której wnioskodawca został uniewinniony od zarzutu uczestniczenia w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających; w pozostałym zakresie wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie został oddalony.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy podnosząc wyłącznie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż kwota 20.000 złotych przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna

wynagrodzić R. T. doznane cierpienia, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę jest kwota 138.500 złotych. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do wskazanej powyżej.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 18 marca 2014r. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy stawiając zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku tj. art. 457 § 3 k.p.k. polegającej na lakonicznym i ogólnikowym odniesieniu się przez Sąd drugiej instancji do kwestii samej wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie,
2. obrazy przepisów prawa materialnego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj.:
 - art. 445 § 1 k.c., polegającej na błędnej jego wykładni i niewłaściwym zastosowaniu, poprzez przyjęcie, iż przy kryteriach oceny odpowiedniej i godziwej wysokości zadośćuczynienia uwzględnia się realia materialne społeczeństwa oraz poziom życia wnioskodawcy, podczas gdy zadośćuczynienie ma głównie pełnić funkcję kompensacyjną, obejmującą zarówno doznane cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, przy czym wartość zadośćuczynienia powinna mieć rzeczywisty wymiar ekonomiczny i być odczuwalna dla poszkodowanego oraz przywrócić mu równowagę emocjonalną,
 - art. 552 § 4 k.p.k., poprzez niewłaściwą subsumpcję okoliczności faktycznych sprawy, które stanowiły podstawę do ustalenia wysokości zadośćuczynienia, skutkujące uznaniem, iż zadośćuczynienie w wysokości 20.000 złotych jest adekwatne i będzie stanowiło odpowiednią rekompensatę za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, podczas gdy wyższa kwota nie zrekompensuje doznanych przez wnioskodawcę krzywd.

Autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnik wnioskodawcy R. T. była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Podzielić zatem należało stanowisko prokuratora zawarte w jego odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Na podstawie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w tej sprawie nie wystąpiły.

Treść kasacji w najmniejszym stopniu nie dowodzi słuszności podniesionych w petitum zarzutów, wskazuje natomiast na ich formalny (pozorny) charakter. W istocie skarżąca zarzucając w punkcie drugim obrazę przepisów prawa materialnego i procesowego powieliła wyrażoną w apelacji dezaprobatę dla ustalonej przez Sąd *meriti* i zaakceptowanej przez Sąd drugiej instancji wysokości zadośćuczynienia, dążąc tym samym, wbrew treści art. 519 k.p.k., do ponowienia przed Sądem Najwyższym kontroli odwoławczej. Trafnie przy tym dostrzegł prokurator, iż skarżąca przy formułowaniu zarzutów kasacyjnych całkowicie pominęła konieczność wykazania, iż zakwalifikowane w nich uchybienia posiadają przymiot „rażących” naruszeń, do czego obliguje przepis art. 523 § 1 k.k.

Wykładania pojęcia "zadośćuczynienie", o jakim mowa w art. 552 k.p.k., bazuje na przepisach prawa cywilnego materialnego, w tym zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Kryteria ustalania owej „odpowiedniości” zadośćuczynienia nie zostały ujęte ustawowo, a ich skonkretyzowanie nastąpiło w dorobku doktryny i orzecznictwa. Wśród elementów istotnych z punktu widzenia wysokości zadośćuczynienia wyróżnia się także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Pamiętać bowiem należy, że wysokość zadośćuczynienia, z jednej strony, powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej, nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia. Zasadniczymi natomiast okolicznościami mającymi wpływ na wysokość zadośćuczynienia pozostają przede wszystkim cierpienia wnioskodawcy, których

rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy, z czego – jak skonstatował Sąd *ad quem* – Sąd pierwszej instancji wywiązał się bez zastrzeżeń. Sąd odwoławczy powołując się natomiast w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na okoliczności materialne, uczynił to w celu zobrazowania wyważonego oraz umiarkowanego charakteru orzeczonego na rzecz wnioskodawcy świadczenia.

Skuteczność zarzutu kasacyjnego, w którym podnoszone jest nieprawidłowe ustalenie kwoty zadośćuczynienia uzależniona jest od wykazania, iż uwzględnione zostały niewłaściwe lub pominięto istotne elementy, warunkujące prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Jeżeli tak jak w przedmiotowej sprawie kasacja nie dowodzi skutecznie, by sąd dopuścił się tego rodzaju uchybień, Sąd Najwyższy nie jest władny do wkraczania w sferę swobodnego uznania sędziowskiego pozostającego pod ochroną art. 7 k.p.k.

W skardze apelacyjnej podniesiony został wyłącznie i prawidłowo zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż kwota 20.000 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez R. T. w następstwie jego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. W celu wykazania zasadności tego zarzutu skarżąca twierdziła m. in., że „doświadczenie” wnioskodawcy w pobytach w jednostkach penitencjarnych, a także brak problemów z przystosowaniem się do warunków izolacji więziennej (przynależność do nieformalnych struktur) nie umniejszają dolegliwości odczuwanych w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, zaś rozłąka z matką oraz stan jej zdrowia, a także stan zdrowia samego wnioskodawcy spotęgowały jego cierpienia psychiczne spowodowane osadzeniem. Kasacja, przytaczając tożsame okoliczności, a nadto podnosząc bezprzedmiotowy argument o wyrokach uniewinniających w innych postępowaniach karnych (bezprzedmiotowy, gdyż niniejszej sprawy nie dotyczący), stanowiła li tylko kontynuację polemiki z oceną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, co pozostawało w jaskrawej sprzeczności z przywoływanym już art. 519 k.p.k.

Powielenie w kasacji argumentów przedstawionych uprzednio w apelacji może być skuteczne jedynie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego

orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Funkcją kontroli kasacyjnej nie jest bowiem powielanie kontroli odwoławczej poprzez rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącą orzeczeniu Sądu *a quo* (vide np.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., IV KK 89/10, Lex nr 843724).

Merytoryczna zawartość pisemnych motywów orzeczenia Sądu odwoławczego nie uprawnia do twierdzenia o nierzetelności kontroli instancyjnej, podniesionej w zarzucie pierwszym kasacji. Wbrew wywodom skarżącej powyższy dokument respektuje ustawowe wymogi (art. 457 § 3 k.p.k.), obrazuje bowiem w sposób szczegółowy, dlaczego zarzuty skargi apelacyjnej nie zostały podzielone w toku kontroli instancyjnej oraz daje podstawę do stwierdzenia wywiązania się przez Sąd *ad quem* z obowiązku, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k.

Akcentowane przez skarżącą lakoniczne odniesienie się do okoliczności stanowiących podstawę przyznania zadośćuczynienia czy nieuwzględnienie „w sposób drobiazgowy” rozmiaru krzywd, jakich doznał wnioskodawca o tyle nie uzasadnia uznania wadliwości przeprowadzonej kontroli instancyjnej, że przecież zadaniem Sądu odwoławczego nie jest ponowna ocena całokształtu zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, lecz wykazanie - zgodnie z zakresem i treścią środka odwoławczego - czytelnych powodów niepodzielenia zarzutów apelacyjnych. Dla zrealizowania tego obowiązku w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji dysponował wnikliwymi rozważaniami zawartymi w uzasadnieniu Sądu *meriti* (str. 6 -9) oraz w pełni je akceptował, nieracjonalnym byłoby szczegółowe powtarzanie pełnej analizy i oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Jednocześnie podkreślić należy, iż aprobata wyrażona przez Sąd odwoławczy wobec orzeczenia Sądu pierwszej instancji nie sprowadzała się do prostego zaakceptowania stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu, lecz zawierała należyte odniesienie się do argumentacji przedstawionej w skardze apelacyjnej. Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy zdecydowanie odmiennie ocenił jakość uzasadnienia zaskarżonego wyroku, stwierdzając brak w tym zakresie uchybień podniesionych w kasacji.

Konsekwencją zaprezentowanej powyżej oceny zarzutów kasacyjnych było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu

oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. wnioskodawca został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.